

Nowe Życie

7-8/2014



dolnośląskie pismo katolickie

religia

spoleczeństwo

kultura

EGZEMPLARZ REGIONALNY

Istota dziewictwa
konsekrowanego
s. 10

Aktywny Senior
Caritas
s. 18

Sanktuaria maryjne
pogranicza polsko - czeskiego
s. 21



Gość w dom,
Bóg w dom – ale...

s. 4



PIESZA
PIELGRZYMKA
WROCLAWSKA

Komentarz do papieskich intencji Apostolstwa Modlitwy na miesiąc lipiec 2014

Intencja ogólna

Aby uprawianie sportu było zawsze okazją do umacniania braterstwa i rozwoju ludzkiego.

Św. Paweł poucza nas w 1 Liście do Tymoteusza: *Odrzucaj natomiast światowe i babskie baśnie! Sam zaś ćwicz się w pobożności! Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść* (1 Tm 4, 7-8). Z tego fragmentu można wywnioskować, że Apostoł Narodów zachęca do troski o właściwe prowadzenie przez nas życia duchowego, które ostatecznie przyczyni się do osiągnięcia życia wiecznego. Jednocześnie to nie znaczy, że przekreśla on ćwiczenie cielesne. Możemy, a nawet powinniśmy uprawiać sport, ale zawsze troszcząc się o nasze zbawienie. Ten sam autor zachęca nas w 1 Liście do Koryntian do zdobywania nagrody. Mówi wprawdzie o nagrodzie wiecznej, ale posługując się obrazem zawodów sportowych: *Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą* (1 Kor 9, 24-25). I w końcu św. Paweł przypomina: *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!* (1 Kor 6, 19-20). A zatem Pismo Święte dostrzega sensowność uprawiania sportu. Sport ma znaczenie także w życiu duchowym człowieka. Papież Franciszek podczas spotkania z delegatami Europejskiego Komitetu Olimpijskiego, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Rzymie powiedział, że *uprawianie sportu pobudza do zdrowego przewycięzania samych siebie i własnego egoizmu, ćwiczy ducha poświęcenia i jeśli jest dobrze zorganizowane, sprzyja koleżeństwu w relacjach międzyludzkich, przyjaźni i poszanowaniu zasad. Ważne jest, by ci, którzy zajmują się sportem na różnych szczeblach, wspierali te wartości ludzkie i religijne, które stoją u podstaw społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i solidarnego. Jest to możliwe, gdyż sport jest uniwersalnym sposobem porozumiewania się ponad granicami, językami, rasami, religiami i ideologiami. Posiada zdolność jednoczenia ludzi, sprzyjając dialogowi i otwartości. A to jest bardzo cenne bogactwo!* Dlatego warto pamiętać w tym miesiącu o modlitwie w intencji ogólnej, w której zostaliśmy zaproszeni, by prosić Boga, aby uprawianie sportu było zawsze okazją do umacniania braterstwa i rozwoju ludzkiego.

Intencja misyjna

Aby Duch Święty wspierał dzieło świeckich, którzy głoszą Ewangelię w krajach najuboższych.

W dniu wniebowstąpienia Pana Jezusa uczniowie usłyszeli od Niego słowa: *Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8). I nadszedł w końcu upragniony dzień Pięćdziesiątnicy, *wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić* (Dz 2, 1. 4). Rozpoczęło się dzieło głoszenia Ewangelii, do którego zachęcał Chrystus: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony* (Mk 16, 15-16). Zgodnie z tym posłaniem najbliżsi uczniowie Pana ruszyli na cały świat, aby głosić Ewangelię wszystkim ludziom. Jednak w swojej misji Apostołowie nie mogą pozostać sami. Nie tylko oni bowiem stanowią Kościół, który formalnie zaczął działać od dnia Zesłania Ducha Świętego. W tym Kościele każdy z nas jest wezwany i zaproszony do głoszenia Dobrej nowiny. Dlatego w dziele ewangelizacji szczególne miejsce i pozycję zajmują również ludzie świeccy. Papież Franciszek w swojej adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* napisał: *Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i czymś niestosownym byłoby myślenie o schemacie ewangelizacji prowadzonej przez wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta wiernego ludu byłaby tylko odbiorcą ich działań (...)* *Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po doświadczeniu spojrzenia Jezusa, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1, 41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4, 39). Również św. Paweł po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9, 20). A my na co czekamy? (nr 120).* Ten zapał misyjny, który towarzyszy papieżowi jest dla nas inspiracją, byśmy sami zaangażowali się w dzieło ewangelizacji. Głoszenie Chrystusa zaczyna się jednak od osobistego doświadczenia Boga, które odkrywamy na modlitwie i w sakramentach. Zanim zaczniemy działać aktywnie, najpierw trzeba to przemodlić. Oby nasza modlitwa była szeroka. Niech nie dotyczy tylko bliskich nam spraw, ale warto mieć w zasięgu myślenia cały Kościół i wszystkie jego potrzeby. Dlatego podejmując w tym miesiącu intencję misyjną, prosimy szczególnie o dar Ducha Świętego dla świeckich, którzy głoszą Ewangelię w krajach najuboższych, aby ich dzieło mogło się rozwijać po myśli Bożej.

Drodzy Czytelnicy!

Nadchodzą upragnione wakacje!! Po miesiącach pracy, nauki, borykania się z trudami codzienności wszyscy marzymy o wypoczynku. Chcemy oderwać się od problemów, kłopotów, nabrać sił do nowej pracy. Wypoczynek jest nieodzowną potrzebą każdego człowieka. Dobre przeżycie wakacji i urlopu niekoniecznie polega na nicnierobieniu. Taki czas może zamienić się w ogromną nudę, dlatego warto zaplanować swój wypoczynek.

Okres wolny od szkolnych czy uczelnianych obowiązków sprzyja wzięciu udziału w różnych formach pogłębienia życia religijnego – rekolekcjach, pielgrzymkach, katechezach itp.

Również w naszej archidiecezji stowarzyszenia i grupy dają możliwość spędzenia wakacyjnego czasu z Panem Bogiem. Jak co roku wyruszy Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Poza tym organizowane będą różnego rodzaju wyjazdy, obozy, dni skupienia zarówno w wymiarze diecezjalnym, jak i parafialnym. We wszystkich tych religijnych formach spędzania wolnego czasu uczestnicy doświadczają bliskości Pana Boga, miłości bliźniego i ładują swoje „duchowe akumulatory”.

Życzymy wszystkim, aby czas odpoczynku wakacyjnego przyniósł wiele radości i by pozwolił zregenerować siły fizyczne i odnowić ducha.

ks. Zbigniew Stokłosa

SPIS TREŚCI

- 4 „Gość w dom, Bóg w dom” – ale...
- 7 Neoprezbiterzy 2014
- 8 Most nauki budowany na filarach teologii i filozofii, czyli o Papieskim Wydziale Teologicznym
- 10 Istota dziewictwa konsekrowanego
- 12 Święte Patronki Europy
- 14 Spróbuj, a się przekonasz!
- 16 Chesterton i św. Franciszek
- 18 Aktywny Senior Caritas
- 21 Sanktuaria maryjne pogranicza polsko - czeskiego
- 23 Piesza Pielgrzymka Wrocławska
- 24 VI Ogólnodiecezjalna Pielgrzymka Miłośników i Sympatyków Koni Siedlec –Godziszowa- Łozina
- 26 Krzyżówka

POLECAMY

„Gość w dom, Bóg w dom” – ale...
s. 4

Istota dziewictwa konsekrowanego
s. 10

Nowe Życie

dolnośląskie pismo katolickie
ISSN 0233-4367

Wydawca:
Kuria Metropolitalna Wrocławska

Redaktor naczelny:
ks. Zbigniew Stokłosa
Sekretarz redakcji:
Anna Witowska
Korekta:
Joanna Stefańczyk
Grafika:
Juliusz Walaszczyk

Adres redakcji:
ul. Katedralna 13
50-328 Wrocław, tel. 71 327-11-16
Serwis internetowy:
www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl
Adres e-mail:
nowezycie@archidiecezja.wroc.pl
Nakład: 9500 egz.

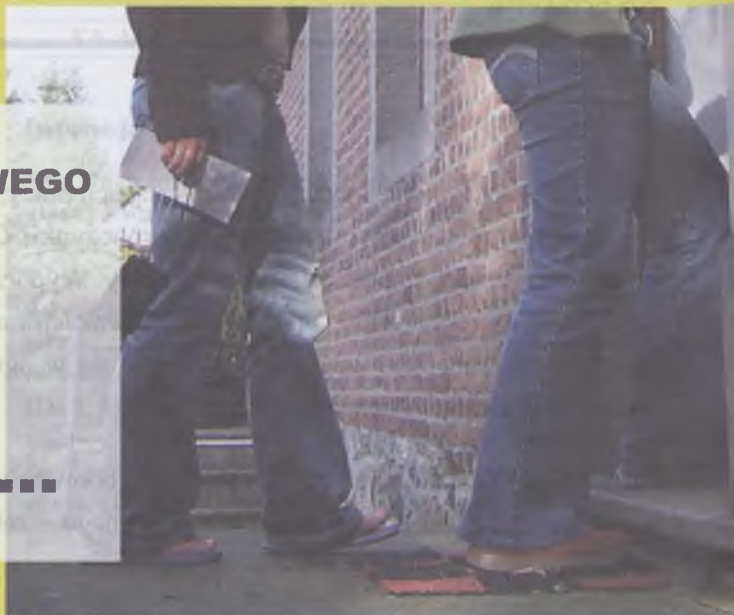
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcie na okładce: Roman Faryś.

BUDOWANIE KOŚCIOŁA DOMOWEGO

część 2

„Gość w dom, Bóg w dom” – ale...



REDAKCJA NOWEGO ŻYCIA



KS. ALEKSANDER RADECKI

Polacy słynęli (i na szczęście nadal jeszcze słyną) z gościnności, z otwierania domów i mieszkań dla krewnych, znajomych – a także dla osób niezaproszonych i niespodziewanych. Cecha ta jest naprawdę piękna i wypływa z kultury, zakorzenionej w chrześcijaństwie.

Nasze rozważania poświęcone tworzeniu Kościoła domowego rozpoczęliśmy od stołu. Zostańmy przy tym szacownym meblu, aby zauważyć, że wzywa on do spotkań nie tylko z domownikami. Polacy słynęli (i na szczęście nadal jeszcze słyną) z gościnności, z otwierania domów i mieszkań dla krewnych, znajomych – a także dla osób niezaproszonych i niespodziewanych. Cecha ta jest naprawdę piękna i wypływa z kultury, zakorzenionej w chrześcijaństwie. Pamiętamy przecież, że uczynki miłosierdzia domagają się zauważania Chrystusa w ludziach potrzebujących pokarmu, napoju, odzieży, schronienia – i to w połączeniu z zauważeniem ich potrzeb duchowych. Skąd zatem jakieś „ale” w rozważaniu o gościnności?

KTO TAM?!

Otóż to! Doczekaliśmy sytuacji, w której przed otwarciem drzwi trzeba się dokładnie upewnić, że nasz

gość ma wobec gospodarzy (i domowników) pokojowe zamiary. Stąd: niezawodne zamki, pancerne drzwi z możliwością podglądu obszaru w ich pobliżu (kamery, a przynajmniej... „judasze”), elektronika przy furtkach i wejściach do klatek schodowych, alarmy, żaluzje, kraty, antywłamaniowe szyby, płoty najeżone ostrymi przedmiotami ze starannie zamkniętymi bramami wokół posesji, „złe” psy, a nawet broń we wszelkich jej odmianach – nie mówiąc już o prostym obserwowaniu terenu budynku przez okna oraz o sąsiedzkiej współpracy w pilnowaniu mieszkań czy posesji... Czy to jest naprawdę normalne i stanowi „jedyne słuszny” kierunek naszych działań?

Skąd taki arsenał środków strzegących naszego dobytku? To jasne: z obawy przed złodziejami, którzy jakoś nigdy nie mają wakacji i są profesjonalnie przygotowani do swej przestępczej (i oczywiście grzesznej) działalności.

Tkwi w nas także przekonanie, potwierdzone smutnym doświadczeniem, że jeśli nie obronimy siebie i swego mienia sami, to na Policję czy inne siły zewnętrzne nie mamy co liczyć.

„UWAGA: ZŁY PIES, A GOSPODARZ JESZCZE GORSZY!”

Takie tabliczki zauważyłem na furtkach w jednej z wsi małopolskich podczas rekolekcji wielkopostnych, które tam prowadziłem. Trudno kwestionować wszystkie oznaki ludzkiej roztropności i zapobiegliwości, choć ich skuteczność bywa co najmniej wątpliwa. Przecież przestępcy są wyspecjalizowani w swym złodziejskim fachu, a w dodatku bywają bardzo brutalni podczas swoich akcji. Także nasi ubezpieczyciele domagają się, byśmy ze swej strony zrobili wszystko, co może nas, nasze dzieci i nasz dobytek uchronić przed kradzieżami – a przynajmniej utrudnić złodziejską robotę.

Owi złoczyńcy nie gardzą w swej działalności metodami opartymi o pilną obserwację wybranych ofiar, działają przez zaskoczenie, stosują chwyt psychologiczne, co umożliwia im w końcu wejście do domów i mieszkań (np. metodą na wnuczka, na gazownię / elektrownię / wodociągi itp. służby), pracują najczęściej zespołowo i to błyskawicznie. Niestety, nawet gdy zostaną złapani na gorącym uczynku, w ostateczności orzeka się „małą szkodliwość społeczną” ich czynów.

Co w tej sytuacji dzieje się z nami, gospodarzami swych domostw i stróżami mniejszych czy większych włości?

Przede wszystkim ogarnia nas strach o utratę własnego życia, zdrowia i mienia oraz obawa o to, że jako ofiary znajdziemy się ostatecznie w znacznie gorszej sytuacji niż przestępcy! Podejrzliwość i przekonanie o złych zamiarach bliźnich (pomnożona przez opowieści osób skrzywdzonych) czyni z nas wręcz więźniów we własnych posiadłościach! A skoro w pociągu odradza się podróżującym przyjęcia kanapki, napoju czy cukierka, którymi pasażer spontanicznie częstuje innego pasażera (bo może tam być trucizna lub środek usypiający) – jakże nie wyzbyć się obaw przed każdym dzwonkiem czy pukaniem do drzwi nieznanym nam osobom? Szczególnie zagrożone są – co oczywiste – osoby starsze, samotne, schorowane, niepełnosprawne i dzieci, których bezpieczeństwo jest niezaprzeczalnym priorytetem.

Tym sposobem rzeczywiście przyszło nam (zwłaszcza w blokach) żyć „w klatkach” z poczuciem „oblężonej twierdzy”, a o gościnnie otwartych drzwiach domów i sercach gospodarzy czytać jedynie w bajkach...

„CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI...”

Po tych trzech kropkach każdy może wstawić dowolne słowo: wilkiem? bratem? człowiekiem? Czy pozwolimy się paraliżować lękiem przed

„obcymi”, tracąc w ten sposób swobodę działania, spontaniczność zachowań, serdeczność i chrześcijańską, polską gościnność?

To może... odwróćmy sytuację: to my stoimy przed zatrzaśniętą furtką, za którą złowrogo warczy „zły” pies lub przed domofonem, którego obsługa bywa wcale nie taka prosta (o ile to urządzenie w ogóle działa) – jak się

zabawa na podwórkach, ulicach, łąkach – czasem do późnej nocy? Dziś dzieci i młodzież uwięziona została przed monitorami komputerów i zdaje się już nie potrzebować osobistego kontaktu z ludźmi i przyrodą! Nawet do sąsiada, mieszkającego dwa piętra wyżej, wysłała się SMS-a lub meila, a z koleżanką z klasy, mieszkającą w sąsiedniej „klatce”, rozmawia się

A kto z grona starszych Czytelników nie pamięta, ile znaczyła dla nas w wieku dziecięcym wspólna zabawa na podwórkach, ulicach, łąkach – czasem do późnej nocy? Dziś dzieci i młodzież uwięziona została przed monitorami komputerów i zdaje się już nie potrzebować osobistego kontaktu z ludźmi i przyrodą! Nawet do sąsiada, mieszkającego dwa piętra wyżej, wysłała się SMS-a lub meila, a z koleżanką z klasy, mieszkającą w sąsiedniej „klatce”, rozmawia się godzinami przez Skype’a czy komórkę...

wtedy czujemy? To my potrzebujemy sąsiedzkiej pomocy (przysłowiowa sól, telefon, awaria, wypadek, nagłe zachorowanie) i rozbijamy się o obojętność, obcość, podejrzliwość, „ochronę danych osobowych” – da się tak długo wytrzymać? A kto z grona starszych Czytelników nie pamięta, ile znaczyła dla nas w wieku dziecięcym wspólna

godzinami przez Skype’a czy komórkę... Czy już naprawdę nie da się spontanicznie i bez uprzedzenia odwiedzić swoich krewnych i znajomych, wpadając do siebie na przysłowiową kawę i pogawędkę? „Ludzie ludziom zgotowali ten los” – to cytat z czasów strasznej wojny, ale jakże pasujący do naszej rzeczywistości!



To może... odwróćmy sytuację: to my stoimy przed zatrzaśniętą furtką, za którą złowrogo warczy „zły” pies lub przed domofonem, którego obsługa bywa wcale nie taka prosta (o ile to urządzenie w ogóle działa) – jak się wtedy czujemy?

W POSZUKIWANIU ROZWIĄZAŃ GODNYCH CZŁOWIEKA

Roztropność i zapobiegliwość – tak, jak najbardziej. Troska o bezpieczeństwo własne i rodziny – oczywiście. Uczulanie dzieci na możliwości zagrożeń realnych i wirtualnych – jasne! Nienarazanie się na niepotrzebne ryzyko i nie dawanie okazji złodziejom – trzy(dziesiąt) razy tak!

Ale to za mało! Musi nastąpić powrót do świata wartości, takich jak: uczciwość, rzetelność, odpowiedzialność, prawdomówność, szlachetność itd., gdyż bez nich normalnie żyć się nie da w dłuższej perspektywie. Uwaga: dzieci z taką umiejętnością się nie rodzą – wymagają solidnego wychowania i przykładu dorosłych! Dzieciom i młodzieży potrzebna są autorytety rodziców, wychowawców, nauczycieli, księży, gdyż inaczej zagubią się w świecie moralnego bałaganu.

Jest potrzebne mądre prawo, które doprowadzi do nieuchronnego karania przestępców – czekamy na to od lat. Jest potrzebna wrażliwość społeczna, czyli reagowanie na zauważone zło – od reakcji na wulgarne słowa zaczynając, poprzez malowanie na elewacjach budynków, i o zachowaniu ciszy nocnej także nie zapominając!

A skoro złoćnicy nie przerażą się naszymi zabezpieczeniami (co najwyżej bardziej się przy swojej „robotce” zdenerwują i nieco bardziej spocą) – nie warto rezygnować z otwartości na bliźnich i niszczyć w ten sposób siebie, swojego wnętrza i ludzkiej solidarności. Musi wciąż w chrześcijańskiej i polskiej duszy brzmieć hasło, któremu wiemy do końca pozostał m.in. bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko: „Zło dobrem zwyciężaj”.



Konkretne prowokacje, czyli przejdźmy do praktyki

1. Za kilka miesięcy – jeśli Pan Bóg pozwoli nam doczekać tego czasu – znów przeżywać będziemy cud Bożego Narodzenia i wpisujemy w naszą wigilijną tradycję praktykę pozostawiania wolnego miejsca przy stole. Może już dziś warto pomyśleć, kogo do wspólnej wieczerzy na to wolne krzesło zaprosimy? Bo Pan Jezus nieustannie na ten gest z naszej strony czeka. Bez naszej inicjatywy nikt nie ośmieli się wprosić na tę świętą wieczerzę – a przecież kandydatów nigdy nie brakowało i nie brakuje.
2. „Zastaw się, a postaw się”. Świetnie! Tylko... co dalej? Gdy już gość zje, wypije i pochwali gospodarzy za kunszt kulinarny – co potrafimy zaproponować oprócz alkoholu i telewizji?
3. Ile okazji w ciągu roku potrafimy wykorzystać dla odwiedzania i zapraszania bliskich sobie osób? „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą zostaną po nich buty i telefon głuchy...” (ks. Jan Twardowski).
4. Czy znajdujesz w swej gościnności okazję do dawania świadectwa Chrystusowi stylem swojego życia, tematyką rozmów, rodzajem proponowanej uczestnikom spotkania rozrywki, wystrojem mieszkania, modlitwą przed i po posiłku – „...aby ludzie widzieli dobre czyny w was i chwalili Ojca, który w niebie jest”?
5. Czy umiesz być takim gościem u swoich bliźnich, na którego z utęsknieniem i radością się czeka?

Neoprezbiterzy 2014

Christus dilexit nos



ks. Bernard
Bekalarz

Parafia pw. Św. Wawrzynca we Wrocławskich

*„Światłość w ciemności świeci
i ciemność jej nie ogarnia” (J 1,5)*



ks. Krzysztof
Głuszko

*Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Szlichtyngowie (diecezja zielonogórska - gorzowska)*

*„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje
oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13)*



ks. Marcin
Sternal

Parafia pw. Ducha Świętego we Wrocławiu

*„Nie jesteśmy panami waszej wiary, lecz sługami waszej radości”
(2 Kor 1,24)*



ks. Mateusz
Zygmunt

*Parafia pw. Chrystusa Króla w Rawiczu
(archidiecezja poznańska)*

*„Pan Bóg mnie obdarzył przykroć wymownym, bym umiał pisać
strużonemu przez słowa krzyżujące. Każdego ranka pobudza mi ucho,
bym słuchał jak uzziwioia. Pan Bóg otworzył mi ucha,
a ja się nie oparłam, ani się nie cofnąłem” (Jz 50,4-5)*

Parafia pw. Św. Michała Archanioła w Jaworowie

„Któż jak Bóg”



ks. Krzysztof
Brodowski

*Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Luboszycach*

*„(...) i poznacie prawdę, a prawda Was wyzwoli.”
(J 8,32)*



ks. Damian
Mondrzyk

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Pobielu

*„(...) dziękujemy, że nas wybrałeś, abysmy stali
przed Tobą i Tobie służyli.” (z 11 ME)*



ks. Zbigniew
Topolnicki

*Parafia pw. Św. Floriana w Mielarach
(diecezja gliwińska)*

*„Dzięki łasce Bożej jednak jestem tym, kim jestem
(1 Kor 15,10)*



o. Antoni
Piskorek CMF



MOST NAUKI BUDOWANY NA FILARACH TEOLOGII I FILOZOFII, CZYLI O PAPIESKIM WYDZIALE TEOLOGICZNYM WE WROCŁAWIU

GRZEGORZ SOB CZAK

Jest we Wrocławiu uczelnia usytuowana tuż nad Odrą, przy katedrze, w sercu Ostrowa Tumskiego. Nazywa się Papieski Wydział Teologiczny. Ma ponad 300 lat, najpierw funkcjonowała jako wydział Uniwersytetu Wrocławskiego, następnie odrodziła się jako wydział samodzielny. Opiera się na dwóch filarach: teologii i filozofii – tworzących jeden most nauki, przez który idzie wielu studentów spotykających Mądrość zawartą w Księdze Objawienia oraz Księdze otaczającej nas Rzeczywistości.

Marta Wilczyńska
Rzecznik prasowy PWT

Papieski Wydział Teologiczny to według mnie miejsce, w którym każdego dnia realizowane są słynne już słowa z encykliki *Fides et Ratio*: Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. W poszukiwaniu prawdy zarówno studenci jak i profesorowie posługują się wiarą i rozumem; zdobywają wiedzę, ale znajdują również czas na modlitwę. To bardzo pomaga w codziennym życiu także po studiach i daje szeroką perspektywę spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Doświadczenie wielu osób z mojego otoczenia – bo zaliczam się również do grona absolwentów PWT – pokazuje, że także potencjal-

ni pracodawcy cenią sobie w naszych absolwentach nie tylko przygotowanie merytoryczne i umiejętności, ale również właśnie wartości, w które są wyposażeni. Dlatego właśnie naszych absolwentów można spotkać nie tylko pracujących w szkołach, czy placówkach wychowawczych, ale i w wielu innych zawodach.

Ks. Andrzej Tomko
Rektor PWT, Wykładowca PWT

Studia na Uczelni Papieskiej wybiera się nie tylko ze względu na planowaną przyszłość, doskonalenie w zawodzie czy wybór konkretnej drogi naukowej – to o wiele bardziej złożone zagadnienie i możemy śmiało powiedzieć, że nie brakuje ludzi pełnych pasji i ideałów, którzy poszukują swojego miejsca w świecie, swojej tożsamości, swojego ukierunkowania. Papieski Wydział Teologiczny pełni rolę jakby interlokutora między różnymi dziedzinami nauki, pomiędzy uczelniami Dolnego Śląska, pozwalając studentom na świadomy i pogłębiony ogląd możliwości, które ma do wyboru. Na Papieski Wydział Teologiczny zapisują się ludzie bardzo młodzi – absolwenci liceów, ale także ludzie dojrzały – absolwenci innych kierunków, nie brakuje również seniorów – na bardzo popularny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Tak, teologia jest atrakcyjna także w obecnych czasach. Nie tylko dlatego, że przygotowuje do

zawodu katechety, ale dlatego że odpowiada na bardzo głęboką potrzebę człowieka – zgłębiania Tajemnicy. Obok uniwersytetów i politechnik można wyróżnić trzy charakterystyczne grupy szkół wyższych: uczelnie artystyczne, w których człowiek odkrywając swoje talenty, uczy się prezentować je światu; uczelnie wojskowe, w których człowiek uczy się służby i dyscypliny – a my jesteśmy jakby połączeniem tych dwóch nurtów: z jednej strony poprzez studia odnajdujemy w sobie talenty złożone tam przez Boga, poznając bogactwo Objawienia, uczymy się przekazywać je światu, a z drugiej strony musi się to dokonywać w poczuciu służby wobec Boga i człowieka.

Marta Andruszko
Studentka PWT

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu różni się tylko tym, że wykładają na nim w większości duchowni. Studenci natomiast to mieszanka osób duchownych i świeckich. Osób z różnych środowisk oraz o różnych poglądach. Osób o otwartych umysłach, pogłębiających swoją wiedzę z zakresu nieustannie aktualnych teologii i filozofii. Studenci stanowią serce tej uczelni. To oni tworzą jej klimat i przyjazną wokół siebie atmosferę. Studiować na PWT to nic innego jak poznać tajemnicę mądrości i zagłębiać się w nią.

Roman Płatek **Absolwent PWT**

Słyszałem z niejednych ust: Chcesz stracić wiarę? Idź na teologię! Mimo wszystko poszedłem – wiary nie straciłem, wręcz ją ugruntowałem i do tego umiejętnie połączyłem z rozumem. Za sprawą wykładów na Papieskim Wydziale Teologicznym wierzę, rozumiem i, co najważniejsze, wiem. Czas, jaki upłynął przez pięć lat na wydziale, okazał się czasem poszukiwania prawdy, jak również czasem pogłębiania zażyłości z kolegami i koleżankami z naszego roku i innych lat, a nawet z wykładowcami. Warto studiować. Warto zdobywać wiedzę. A jak wiedzę teologiczną, to tylko na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Marcin Grabowski **Studet podyplomowy PWT**

Studia z dziennikarstwa i komunikacji społecznej okazały się dla mnie oraz wielu moich kolegów i przyjaciół strzałem w dziesiątkę. Wszystko to za sprawą przygotowanej kadry, która oprócz zaznajomienia z teorią potrafi łączyć ją z praktyką. Bardzo się cieszę, że wybrałem ten kierunek, ponieważ spotkałem wiele osób z różnych środowisk i nauczyłem się z nimi rozmawiać na równie trudne, co ważne tematy. Za sprawą wykładów m. in. z: dziennikarstwa prasowego, radiowego oraz telewizyjnego, fotografii dziennikarskiej, czy public relations, udało mi się na pewno rozwinąć we właściwym kierunku.

Ks. Maciej Mroczek CM **Doktorant PWT**

Studia doktoranckie na Papieskim Wydziale Teologicznym pokazują mi piękno i mądrość tego świata stworzonego przez Boga, a jednocześnie uczą wymagania od siebie. Jako misjonarz głoszę Słowo Boże, uczę dzieci na katechezach, przygotowuję wiele materiałów dla prasy, prowadzę różne zajęcia w grupach parafialnych. Zatem sporo mówię i piszę. Kiedy przychodzę na wykłady to słucham – oczywiście poza czasem sesji egzaminacyjnej –

to stanowi dla mnie wielką szkołę życia: uczyć się słuchać, po to aby lepiej głosić.

Krystyna Laszczyńska-Fankanowka **Doktorantka PWT, Wykładowca PWT**

Czuję wielką dumę z tego, że Papieski Wydział Teologiczny mogę określić mianem mojej Alma Mater. Uczelnia ta realizuje klasyczną ideę uniwersytetu, czyli poszukiwania

historię, religioznawstwo, filozofię, etykę, pedagogikę, dydaktykę i psychologię. Nasza Biblioteka, znajdująca się w zabytkowym gmachu Seminarium, jest członkiem-założycielem Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, a ponadto współtworzy Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową, ma też dostęp do licencjonowania czasopism elektronicznych i baz danych.



i krzewienia prawdy naukowej, do istoty której należą obiektywność, absolutność i bezinteresowność. Cała społeczność akademicka – wykładowcy i studenci trzech kierunków: teologii, filozofii oraz pedagogiki – tworzy wspólnotę zorientowaną na odkrywanie i przekazywanie najwyższych wartości: Prawdy, Dobra i Piękna.

Małgorzata Głońska **Bibliotekarka PWT**

Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego jest jedyną Biblioteką naukową na terenie Wrocławia, która systematycznie gromadzi i wypożycza pozycje z zakresu współczesnej problematyki teologicznej. Jej podstawowym zadaniem jest możliwie kompletne gromadzenie publikacji teologicznych ukazujących się w języku polskim oraz w innych językach, zwłaszcza o charakterze encyklopedycznym. Tematyka zbiorów obejmuje też inne nauki humanistyczne, m. in.:

Ks. Andrzej Draguła **Dyrektor Instytutu Filozoficzno-Teologicznego w Zielonej Górze, Wykładowca PWT**

Są uczelnie wielkie i małe. Te wielkie oferują poczucie akademickości i bogate życie studenckie. Te małe – skupienie sprzyjające studiowaniu i zindywidualizowany kontakt między wykładowcami a studentami. Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. E. Stein w Zielonej Górze należy do tej drugiej kategorii. Jest uczelnią małą, ale ma już tradycje. Od roku zielonogórscy studenci otrzymują dyplom Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Nasi absolwenci to nie tylko katecheci. Powtarzamy zawsze naszym studentom, że po skończeniu tych studiów będą mogli podejmować różne zawody, bo filozofia i teologia to takie nauczycielki życia, które pozwalają odnaleźć się w każdej sytuacji życiowej.



Istota dziewictwa konsekrowanego

W niedzielę Wniebowstąpienia Pańskiego we Wrocławiu w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej odbyła się uroczysta konsekracja dziewic oraz błogosławieństwo wdowy pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Józefa Kupnego.

Odnowienie postanowienia życia w doskonałej czystości, składane z dłońmi włożonymi w dłonie Arcybiskupa.

ANNA KULBACKA

Pani Anna Markowska została przyjęta do stanu wdów zaś dwie panie: Agata Combik oraz Dorota Wroczyńska do stanu dziewic konsekrowanych. W Archidiecezji Wrocławskiej są więc 4 dziewice konsekrowane i jedna pobłogosławiona wdowa. Z tej okazji jako jedna z dziewic konsekrowanych chciałabym przedstawić na czym polega istota tej konsekracji.

KONSEKRACJA DZIEWIC

Temat konsekracji dziewic obejmuje powołanie do życia w celibacie, powołanie do świętości, praktykę rad ewangelicznych w świecie. Słowo „konsekracja” przytaczając za *Słownikiem wyrazów obcych*: z łac. *consecratio* „poświęcenie” od *consecrare* „poświęcać”. Być poświęconym i uświęconym pokazuje najpierw na działanie Boga w Trójcy Świętej, któ-

ry czyni świętym, oddziela dla siebie, wyprzedza swoją łaską działanie człowieka. Jak opisuje to K. Konecki: „[...] Dziewica chrześcijańska przez wodę chrztu świętego została zanurzona w tajemnicy Kościoła, który będąc oblubienicą Chrystusa, jest równocześnie matką i dziewicą. Poprzez konsekrację natomiast, mocą Ducha Świętego Pocieszyciela, który udziela „nowego namaszczenia duchowego”, zostaje zanurzona w nim głębiej i do tego stopnia, że staje się w sposób wyjątkowy jego uczestnikiem i widzialnym znakiem”.

REGUŁA

Wymogi życia w tym stanie dziewic dla kobiet żyjących w świecie są następujące:

- nigdy nie zawierały małżeństwa ani nie żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości;
- według ogólnej opinii przez

swój wiek, roztropność i obyczaje dają rękojmię, że wytrwają w życiu czystym oraz poświęconym służbie Kościołowi i bliźnim;

c) zostały dopuszczone do konsekracji przez biskupa ordynariusza miejsca.

Do konsekracji dziewic mogą przystąpić kobiety, które jak wyraża ryt konsekracji: „pod natchnieniem Ducha Świętego, składają ślub czystości w celu miłowania w sposób bardziej żarliwy Chrystusa oraz w celu służenia z bardziej wolnym oddaniem braciom” (*Obrzędy Konsekracji Dziewic*).

Konsekracja dziewicy jest błogosławieństwem o trwałym charakterze, przez które Kościół wyraża swoją miłość do Chrystusa ofiarowując Mu dziewicę jako znak i dar, którą On sam uprzednio wybrał sobie i wezwał. Konsekracja dziewic jest to uroczystość Kościoła. Istotne jest, aby ze względu na swój charakter konsekracja miała miejsce w jakimś święto Najświętszej



Maryi Panny, w czasie Wielkanocnym lub w inny dzień, w którym obchodzi się wspomnienie świętej dziewicy.

Stan dziewic konsekrowanych nie posiada założyciela, fundatora, ale wzór. Źródłem ideału dziewictwa jest przykład Jezusa i Maryi. Ponadto dziewica konsekrowana do wyrażenia swojej miłości do Chrystusa nie potrzebuje żadnego symbolu, nie posługuje się żadną osobą, lecz wyraża tę miłość w sposób bezpośredni. Dziewica konsekrowana nie symbolizuje oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła, lecz ją aktualizuje tu i teraz. Centrum życia dziewic jest Eucharystia, a codzienność, cały dzień staje się liturgią. Poleca się im codzienną celebrację „Liturgii godzin”, szczególnie jutrzni i nieszpórów.

Dziewica przez ślub czystości obejmujący całą osobę – kieruje swoją miłość Bogu. Przez konsekrację ciała staje się wyłączną Oblubienicą Chrystusa i staje się płodna duchowo. W świecie będzie to przejawiało się

czasem spędzonym przed Panem, na modlitwie. To będzie ważniejsze od spotkań z innymi ludźmi. Czystość serca pozwala kochać w sposób głęboki i prawdziwy oraz nawiązywać prawdziwe mocne przyjaźnie, które mogą być świadectwem i oparciem dla innych.

ZNAKI KONSEKRACJI

Zewnętrzne oznaki konsekracji to: wręczenie obrączki oraz wręczenie księgi Liturgii Godzin. Dziewica przez noszenie obrączki ukazuje, że jest już poślubiona; nie jest osobą stanu wolnego. Obrączka stanowi więc i wyraz

**Zewnętrzne oznaki konsekracji to:
wręczenie obrączki oraz wręczenie księgi
Liturgii Godzin. Dziewica przez noszenie
obráczki ukazuje, że jest już poślubiona;
nie jest osobą stanu wolnego.**

miłości i całkowitej przynależności do Oblubieńca. Drugim elementem zewnętrznym zawartym w samym obrzędzie rytu jest wręczenie księgi Liturgii Godzin. Liturgia Godzin będzie rozciągać się na cały dzień życia dziewicy wyznaczając jej rytm i pomagając trwać w jedności z Umiłowanym jak najczęściej.

Istota konsekracji dziewic, pozostaje ważna dla każdego człowieka gdyż przypomina o ponownym przyświeceniu Jezusa do swojej Oblubienicy - Kościoła. Oblubienicy, która żyje oczekiwaniem, ale już jest zaślubiona swojemu Oblubieńcowi.

Święte Patronki Europy

ALICJA LEWICKA

Daty 23 lipca, 9 sierpnia oraz 29 kwietnia są niezwykle ważne dla każdego Europejczyka i dla każdej Europejki, ponieważ w te dni wspominamy kolejno św. Brygidę Szwedzką, św. Teresę Benedyktę od Krzyża czyli Edytę Stein oraz św. Katarzynę ze Sieny. Te wspaniałe, święte kobiety papież Jan Paweł II ogłosił swoim Listem Apostolskim *Motu Proprio* z 1 października 1999 roku patronkami Europy, ponieważ „wyróżniły się czynną miłością do Kościoła Chrystusowego i świadectwem o Jego Krzyżu”.

ŚW. BRYGIDA SZWEDZKA

Św. Brygida Szwedzka urodziła się w roku 1303 na zamku Finstad nieopodal Uppsali. Była spokrewniona z rodziną królewską. Gdy była dzieckiem ukazywała jej się Matka Boża oraz Jezus. W wieku czternastu lat została wbrew swojej woli wydana za mąż za pięć lat starszego od niej syna gubernatora Wastergotaldu. Trafiła jednak na dobrego człowieka i przeżyła z nim dwadzieścia osiem lat rodząc mu ośmioro dzieci. Jedna z jej córek również została kanonizowana. Była to św. Katarzyna Szwedzka. Po śmierci męża w 1344 roku Brygida postanowiła oddać się Bogu. Została założycielką nowego zgromadzenia zakonnego pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela, którego pierwszą opatką została jej córka św. Katarzyna Szwedzka. Siostry z tego zgromadzenia potocznie nazywamy „brygidka-

mi”. Brygida pisała wiele listów do ludzi możnych i potężnych wzywając ich do nawrócenia i przemiany życia. Nawoływała papieży – Innocentego VI oraz bł. Urbana V do powrotu do Rzymu z Awinionu. Odbyła wiele pielgrzymek do sanktuariów we Włoszech. Zmarła 23 lipca 1373 roku wyczerpana pielgrzymką do Ziemi Świętej. Pozostawiła po sobie księgę Objawień. Została kanonizowana w roku 1391 przez Bonifacego IX. Św. Jan Paweł II pisał o św. Brygidzie: „Nie ma jednak wątpliwości, że chociaż Kościół nie wypowiedział się na temat poszczególnych objawień, to uznając świętość Brygidy, uznał autentyczność całości jej wewnętrznego doświadczenia. Jest ono zatem ważnym świadectwem, które ukazuje, jaką rolę może odgrywać w Kościele charyzmat przeżywany w postawie pełnego posłuszeństwa Duchowi Bożemu oraz w sposób całkowicie zgodny z wymogami komunii kościelnej”.

ŚW. EDYTA STEIN

Edyta Stein przyszła na świat 12 października 1891 roku we Wrocławiu. Była dzieckiem bardzo wierzących Żydów. W wieku dwudziestu lat Edyta uważała się za ateistkę, nie była wierzącą osobą. Studiowała filozofię we Wrocławiu, później w Getyndze zgłębiała fenomenologię. Zaciekle szukała prawdy i jak później napisała „Poszukiwanie prawdy było moją jedyną modlitwą”. Podczas pierwszej wojny światowej została pielęgniarką

w Czerwonym Krzyżu. Następnie wykładała w gimnazjum filozofię, historię i język niemiecki. W roku 1916 została asystentką znanego prof. Husserla we Fryburgu i uzyskała u niego stopień doktorski. W roku 1921 nawróciła się dzięki przeczytaniu biografii św. Teresy z Avila. 1 stycznia 1922 roku przyjęła chrzest otrzymując imię Teresa oraz pierwszą Komunię Świętą. Rok później przystąpiła do sakramentu bierzmowania. 14 października 1933 roku w Kolonii wstąpiła do zakonu karmelitańskiego. Otrzymała imię zakonne - Benedykta od Krzyża. 2 sierpnia 1942 roku została razem ze swoją siostrą Różą aresztowana przez gestapo, później przeniesiono je do obozu koncentracyjnego w Auschwitz gdzie 9 sierpnia zostały zagazowane. Papież Polak tak uzasadnił wybór św. Teresy Benedykty od Krzyża na patronkę Europy: „Patrząc dziś na Teresę Benedyktę od Krzyża dostrzegamy w tym świadectwie niewinnej ofiary z jednej strony naśladowanie Baranka-Żertwy oraz protest przeciw wszelkim przejawom łamania podstawowych praw człowieka, z drugiej zaś - zadatek nowego zbliżenia między Żydami a chrześcijanami, które zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Sobór Watykański II doprowadziło do wzajemnego otwarcia, budzącego nadzieje na przyszłość. Ogłosić dzisiaj św. Edytę Stein Współpatronką Europy znaczy wzniesić nad starym kontynentem sztandar szacunku, tolerancji i otwartości, wzywający wszystkich ludzi, aby się wzajemnie rozumieli



Św. Brygida Szwedzka



Św. Edyta Stein



Św. Katarzyna Sieneńska

Nasz Ojciec Święty w swoim *Motu Proprio* daje nam idealne wskazania: „W tajemnicy świętych obcowania, jednoczącej Kościół ziemski z niebieskim, te święte nieustannie orędują za nami przed tronem Bożym. Jeśli zaś my będziemy usilniej ich wzywać, uważniej słuchać ich słów i wytrwalej naśladować ich przykład, z pewnością i w nas pogłębi się świadomość powszechnego powołania do świętości, skłaniając nas do większej ofiarności i konsekwencji”.

i akceptowali, niezależnie od różnic etnicznych, kulturowych i religijnych, oraz by starali się budować społeczeństwo prawdziwie braterskie.”

ŚW. KATARZYNA SIENEŃSKA

Trzecia już patronka Europy urodziła się 25 marca 1347 roku w Sienie. W wieku siedmiu lat złożyła Bogu ślub czystości. Mimo ogromnych trudności ze strony swojej rodziny w 1363 roku do Sióstr od Pokuty św. Dominika czyli do tercjarek dominikańskich. Słysząc z pomocy dotkniętym przez poważne choroby oraz licznych uzdrowień. Zażegnywała konflikty, które miały miejsce w jej czasach. Prosiła papieży o powrót do Rzymu z Awinionu. Papież Urban VI wezwał ją do Rzymu, by tam pomagała Kościołowi. Tam też umarła 29 kwietnia 1380 roku w wieku trzydziestu trzech lat. Pozostawiła po sobie dzieła: „Dialog o Bożej Opatrz-

ności”, „Listy” oraz „Modlitwy”. Została kanonizowana w roku 1461 przez papieża Piusa II. Oto jak Jan Paweł II poucza nas o św. Katarzynie Sieneńskiej: „Czerpiąc moc ze swej zażyłości z Chrystusem, święta ze Sieny nie wahała się otwarcie ukazywać samemu papieżowi, którego darzyła gorącą miłością jako «słodkiego Chrystusa na ziemi», woli Bożej, nakazującej mu odrzucić wątpliwości podyktowane przez doczesną roztropność i światowe interesy i powrócić z Awinionu do Rzymu, do grobu św. Piotra”.

PRZYKŁADY ŚWIĘTOŚCI

Święty Papież - Jan Paweł II w 1999 roku postanowił uczynić trzy kobiety Współpatronkami Europy, aby uznać godność kobiety oraz jej darów. Do tego pamiętnego Listu Apostolskiego Kościół Katolicki miał trzech patronów Europy – św. Benedykta oraz św.

Cyryla i Metodego. Święte patronki naszego kontynentu dopełniają całości. Nasz Ojciec Święty w swoim *Motu Proprio* daje nam idealne wskazania: „W tajemnicy świętych obcowania, jednoczącej Kościół ziemski z niebieskim, te święte nieustannie orędują za nami przed tronem Bożym. Jeśli zaś my będziemy usilniej ich wzywać, uważniej słuchać ich słów i wytrwalej naśladować ich przykład, z pewnością i w nas pogłębi się świadomość powszechnego powołania do świętości, skłaniając nas do większej ofiarności i konsekwencji”. Wzywa więc nas św. Jan Paweł II do naśladowania św. Brygidy Szwedzkiej, św. Teresy Benedykty od Krzyża oraz św. Katarzyny ze Sieny. Przyczyniły się one do wzrostu Kościoła jak i społeczeństwa. Mają one być dla nas przykładem świętości, za którym mamy kroczyć w stronę miłości Boga.

Każdego roku w wyniku wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców tysiące osób traci życie. Coraz większa liczba dzieci pozostaje pod opieką pijanych i nieodpowiedzialnych rodziców.

Spróbuj, a się przekonasz!

ŁUKASZ ROMANCZUK



Spotykamy się z przypadkami, że pijany rodzic pobił swoje dzieci, lub czytamy w mediach, że mąż będący pod wpływem alkoholu skatował swoją żonę. Wciąż rośnie liczba osób niepełnoletnich nadużywających różnego rodzaju środków odurzających, w tym także alkohol.

Pod koniec 2012 r. portale internetowe rozpisywały się na temat dwójki osiemnastolatków, którzy podbili ekspedientkę w sklepie. Gdy zabrakło im alkoholu, postanowili udać się do pobliskiego sklepu spożywczego i kupić alkohol, jednakże ekspedientka odmówiła im, argumentując, że osobom pijanym alkoholu nie sprzedaje. Odmowa zezłościła dwóch młodzieńców, co w konsekwencji spowodowało, że jeden z nich uderzył kilka razy kobietę, która upadła rozbijając sobie głowę. Sprawcy uciekli, lecz w niedługim czasie zostali zatrzymani przez miejscową Policję. Z kolei inna kobieta została zatrzymana za sprzedawanie alkoholu osobom nieletnim. Ową sprawę zgłosił jeden z klientów sklepu. Ekspedientka argumentując swoją postawę stwierdziła, że nie sprawdzała dowodów osobistych, ponieważ uznała, że owe osoby wyglądały na pełnoletnie. Za sprzedaż alkoholu osobom nieletnim, według polskiego prawa, można otrzymać do 2 lat więzienia.

Dwie skrajne historie, które mają dwa różne zakończenia.

ALKOHOLIK? JA?

W dzisiejszych czasach świat szybko biegnie za sukcesem. Młodzi ludzie coraz częściej nie mogą sobie poradzić ze zwiększającymi się zadaniami w pracy. Wiele osób nie radzi sobie psychicznie po stracie kogoś bliskiego, rodziców, żony, dzieci itp. Duża liczba osób topi swoje smutki w alkoholu, nie wiedząc, kiedy wpada w alkoholizm, który jest chorobą chroniczną, postępującą i potencjalnie śmiertelną. Osoba wpadająca w uzależnienie od alkoholu nie zostanie całkowicie wyleczona, lecz zostanie zahamowane narastanie objawów i szkód zdrowotnych ściśle związanymi z nadużywaniem alkoholu.

Powołując się na Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych warto zaznaczyć, że picie alkoholu zaczyna być problemem gdy:

- zwiększa się ilość i częstotliwość spożywania alkoholu,
- zmienia się funkcja picia i rola alkoholu w życiu (picie nie jest już tylko elementem wzorca kulturowego, ale staje się lekarstwem na stres, smutek, samotność, lęk),

- postępuje przywiązanie do sytuacji picia (narasta koncentracja na sytuacjach związanych z piciem, oczekiwanie na moment picia, celebrowanie picia, niepokój w sytuacji niemożności napicia się),

- alkohol spożywany jest w nieodpowiednich sytuacjach jak: okres ciąży i karmienia piersią, prowadzenie pojazdów, przy spożywaniu leków wchodzących w reakcje z alkoholem, pomimo chorób wykluczających spożywanie alkoholu itp.

- nasilają się incydenty upojenia, - pojawia się zaniepokojenie piciem i uwagi krytyczne wyrażane przez osoby bliskie oraz sygnały sugerujące ograniczenie ilości lub powstrzymanie się od picia,

- używanie alkoholu staje się sposobem usuwania przykrych skutków poprzedniego picia (klinowanie),

- pojawiają się trudności w przypomnieniu sobie, co się działo poprzedniego dnia w sytuacjach związanych z piciem,

- rosną negatywne konsekwencje nadużywania alkoholu, a mimo to picie jest nadal kontynuowane.

Czynników powodujących alkoholizm jest wiele. Nie można jednak wpadać w pewną nadwrażliwość, która będzie budziła w nas poczucie, że każda osoba spożywająca alkohol jest

już alkoholikiem lub prawie alkoholi-kiem. Poza skrajnymi przypadkami, które odbiegają od pewnych norm, istnieje tzw. „kultura picia”. Wiąże się ona także z poznaniem możliwości swojego organizmu, umiarem, asertywnością itp.

Istnieją jeszcze pewne inicjatywy, które dla wielu mogą stać się wyzwaniem wręcz nieosiągalnym. Dlaczego? W dzisiejszych czasach, nauczyliśmy się, że wszystko się nam należy, że każda nasza zachcianka powinna być spełniona, a wszelkie ograniczenia, posty i wyrzeczenia są beznadziejne. Taki tok myślenia jest płytkie i bardzo zgubne, bo każde wyrzeczenie czy post sprawia, że stajemy się ludźmi mocniejszymi, aktywnymi, twardszymi. Poza tym, osoby, które podejmą się rezygnacji z czegoś, mogą sprawdzić swoją silną wolę. Pomaga w tym wiele inicjatyw jak: „Sierpień miesiącem trzeźwości”, „Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu”, „1 czerwca – dzień bez alkoholu”, czy też podpisanie deklaracji abstynencji czasowej lub dożywotniej. Zatem można sprawdzić samego siebie podejmując abstynencję dzienną, tygodniową, miesięczną, roczną itd. Ale... czy jesteś w stanie to uczynić?

SIERPIEŃ MIESIĄCEM TRZEŻWOŚCI

Inicjatywa ta, swoje początki miała w 1984 r. i osiągnęła bardzo pozytywną reakcję ze strony naszego społeczeństwa. Oprócz podjęcia abstynencji alkoholowej, także zachęcano innych, zaczepiając osoby robiące zakupy w sklepach monopolowych. Rok później powtórzono ją i tak pozostała do dziś. Oprócz odezwy społecznej, jest także zachęta Kościoła Katolickiego, który także zachęca do odstawienia alkoholu w miesiącu sierpniu. Wtedy bowiem nasza Ojczyzna świętuje niemalże najważniejsze uroczystości i święta maryjne. Jest to czas, gdy tysiące pielgrzymów udaje się na Jasną Górę, by oddać pokłon Królowej Polski. Dodatkowo, sierpień obfituje w ważne dla naszego kraju wydarzenia historyczne takie jak: obchody

rocznicy Powstania Warszawskiego, czy też cudu nad Wisłą.

DEKLARACJA ABSTYNENCJI I KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

Osoby chcące włączyć się aktywnie w obchody miesiąca trzeźwości mogą odnotować swoją abstynencję w specjalnych księgach, które będą umieszczane w poszczególnych parafiach. Nie można także zapomnieć o Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, która powstała na gruncie Ruchu Światło - Życie, zrzeszając osoby trwające w świadomej i dobrowolnej decyzji całkowitej lub czasowej rezygnacji ze spożywania napojów alkoholowych. Inicjatywa ta, skierowana jest naturalnie do osób pełnoletnich. Dodatkowo deklaruje się postanowienie nieczęstowania i niewydawania pieniędzy na alkohol. Złożenie deklaracji ma charakter zobowiązania się wobec wspólnoty ruchu Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, co powoduje, że w każdej chwili można wycofać się z powierzonego sobie wyzwania.

TYDZIEŃ MODLITW O TRZEŻWOŚĆ NARODU

Każdego roku, w niedzielę poprzedzającą Środę Popielcową, Kościół Katolicki w sposób szczególnie powierza swoim modlitwom m.in. tych, którzy rezygnują z używania napojów alkoholowych, kupowania ich i częstowania nim, rodziny alkoholików i pijaków, osoby należące do ruchów, stowarzyszeń i pracujących w organizacjach apostołstwa trzeźwości, uczestników spotkań w grupach samopomocowych (AA, Al-Anon, Al-Ateen, DDA), pracowników lecznictwa odwykowego i instytucji pracujących nad trzeźwością narodu, a także wszystkich ludzi dobrej woli, którzy propagują abstynencję swoją postawą i pomagają innym swoim braciom wychodzić z nałogu pijaństwa. Tydzień Trzeźwości pełni funkcję pewnego rodzaju przypomnienia o problemie alkoholizmu i ma pomóc w znajdowaniu coraz to nowych sposobów walki

Picie alkoholu zaczyna być problemem gdy:

- zwiększa się ilość i częstotliwość spożywania alkoholu,
- zmienia się funkcja picia i rola alkoholu w życiu (picie staje się lekarstwem na stres, smutek, samotność, lęk),
- alkohol spożywany jest w nieodpowiednich sytuacjach (okres ciąży, prowadzenie pojazdów),
- nasilają się incydenty upojenia,
- pojawia się zaniepokojenie picciem i uwagi krytyczne wyrażane przez osoby bliskie,
- używanie alkoholu staje się sposobem usuwania przykrych skutków poprzedniego picia (klinowanie),
- rosną negatywne konsekwencje nadużywania alkoholu, a mimo to picie jest nadal kontynuowane.

z nim. Trwanie Tygodnia Trzeźwości w ostatnich dniach karnawału, ma zachęcić do umiarkowania podczas zabaw. Z kolei podczas Wielkiego Postu ma zachęcić do podjęcia postanowień abstynencji.

SPRÓBUJ A SIĘ PRZEKONASZ!

Często z ust ludzkich padają stwierdzenia: „No przecież nie mogę odmówić napicia się kilku kieliszków z kolegą”, „Ze mną się nie napijesz?”, „Co ty taki dziwny jesteś, alkohol jest przecież dla ludzi?”. Uleganie takim namowom pokazuje nasz brak asertywności, a może też strach przed wyśmianiem, że nie jesteśmy tacy jak większość. Jednakże powinniśmy oczekiwać od innych uszanowania naszego zdania, gdy mówimy: „Nie, dziękuję”. Być może się boisz podjąć jedną z wyżej wymienionych inicjatyw lub innych niezawartych w tym artykule, jednakże może na początek warto się przełamać mówiąc „NIE”, gdy nie chcemy pić alkoholu. Jeśli nie spróbujesz, to się nie przekonasz czy potrafisz.

Chesterton i św. Franciszek

Najczęściej książki pisze się o kimś, bądź o czymś i jest to jak najbardziej logiczne zarówno z punktu widzenia piszącego, jak i czytelnika. Niemniej jednak zawsze, czytając najbardziej choćby silną się na obiektywizm monografię, zza jej kart dostrzegamy jej autora z jego przekonaniami i przemyśleniami i to jest też wielka wartość płynąca z czytania książek.

PIOTR SUTOWICZ

Czasami autora w książce jest tak dużo, że nie wiadomo, czy nie ma ona dwóch bohaterów. Taki wniosek płynie z lektury „Św. Franciszka z Asyżu” Gilberta Keitha Chestertona. Wśród publikacji poświęconej temu świętemu należy się jej bowiem miejsce szczególne. Nie tylko dlatego, że jest pokryta czcigodnym blisko stuletnim kurzem, ale również z tego powodu, że po dziewięćdziesięciu niemal latach od swej premiery jest nadal wznawiana i czytana.

ZERWANIE Z ANGLIKANIZMEM

Książeczki Chestertona nie bierze się do ręki, co szczególnie warto podkreślić, ze względu na szczególne walory historyczne, czy liczbę odkrytych w niej szczegółów dotyczących życia bohatera, nie ma ich tam bowiem szczególnie dużo. Esej czcigodnego angielskiego gentelmana czytać warto, bo jest szczególnym obrazem drogi zarówno bohatera książki, jak i autora. Mimo ogromnych zewnętrznych różnic obydwu postaci łączy ich wiele. Święty Franciszek, klasyczny przedstawiciel mieszczańsko-średnio-wiecznego świata, by stać się takim, jakim chcemy go widzieć, dziś musiał zerwać z wszystkim, co dotychczas stanowiło jego środowisko. Nie chodzi tylko o dobra materialne, ale również mentalność, którą porzucił wraz

z zewnętrzną stroną swej osobowości. Nasz pisarz, przedstawiciel brytyjskiego życia intelektualnego, musiał uczynić podobnie. Zerwanie z anglikanizmem i przejście na katolicyzm w świecie, w którym żył, było naówczas rzeczą niebywałą. Nie da się tego zestawić ze zwykłą konwersją w objętym otoczeniu. Było to Franciszkowym zerwaniem z dotychczasowością, które w tzw. środowisku musiało wywołać zgorszenie, mimo że nasz bohater uchodził za oryginała, w szałach którego było mu chyba swoiście wygodnie. Przez swój pryzmat patrzył na postać świętego, w którym widział nie tylko buntownika, ale i poetę. Chesterton dopatrywał się więc znowu dalekiej aluzji do siebie jako pisarza. Dostrzegając literackie i historiozoficzne znaczenie pieśni słonecznej patrzył na Franciszkowy przełom myślowy jak na wielką rewolucję, która w chrześcijaństwie była czymś niezbędnym, po ponad 1000-letnim zmaganiu pomiędzy wiarą a postrzeganiem natury jako relikwitu pogaństwa. Był też Franciszek dla Chestertona doskonałym przykładem paradoksu, w którym tak się pisarz lubował. Chętnie widział też we Franciszku kogoś, kto w sobie musiał zwalczyć potrzebę uznania i chęci pozytywnego postrzegania swojej osoby. Według niego największą walkę z tymi cechami stoczył w więzieniu, wtrącony tam przez ojca za kradzież sukna,

które przyszły święty przeznaczył dla ubogiego. Zostać złodziejem w oczach opinii publicznej musiało być dla tego wrażliwego reprezentanta kultury trubadurów czymś okropnym, wręcz nie do zniesienia. Na przyszłość jednak umożliwiło to Franciszkowi zbudowanie swojej hierarchii wartości w inny sposób i odniesienie jej do Boga, nie otoczenia. Czyżby znowu Chesterton patrzył w lustro?

ŁADNY KAWAŁEK APOLOGII KOŚCIOŁA

Pisarz patrzy na bohatera swego eseju z podziwem, uważa go za jednego z najważniejszych ludzi w dziejach. Bez wątplenia, pisząc swe dziełko w międzywojennej Wielkiej Brytanii, chciał z Franciszka uczynić patrona uniwersalnego, postać ponadczasową i ponad konfesyjną i do takiej roli jego buntownik na pewno się nadawał. Z drugiej strony na kartach publikacji widzimy jeszcze coś ciekawego. Kościół katolicki jako instytucja, która mimo swej chęci do utrwalania form zastanych i raczej nieskora do rewolucji w swym wnętrzu, starająca się w tym względzie iść ramię w ramię z zawsze nieco konserwatywnym społeczeństwem, akceptuje Franciszka i jego ruch. Jest więc instytucją, która nie ogranicza w żaden sposób człowieka, wręcz przeciwnie, doskonale

ułatwia mu drogę do świętości. Znowu usprawiedliwienie wyboru autora i zachęta do katolicyzmu, a przy okazji ładny kawałek apologii Kościoła.

PRZYRODA JAKO DZIEŁO BOŻE

Wreszcie, patrząc na Franciszka Chesterton widzi jasno i wskazuje otoczeniu bezwarunkowość wiary i brak kompromisu w tej dziedzinie. Są pewne wartości nie podlegające dyskusji. Jego bohater mógł być taki czy inny, mógł mówić kazania do wilka i chwalić przyrodę jako dzieło Boże, wręcz przez nią widzieć Boga, ale zarazem ten bohater nie miał najmniejszych skrupułów w odbyciu zupełnie nieekumenicznej rozmowy z władcą islamskim, w kwestii przejścia tegoż na katolicyzm. Polski czytelnik zna tę scenę literacko wyobrażoną przez Zofię Kossak. Postawa Franciszka była wzorem dla Chestertona, tym bardziej więc chyba powinna być wzorem i dziś.

Obraz Franciszka wyryty piórem przez naszego pisarza jest niezwykle. Rysują się na nim silne rysy indywidualne, osobowość, cechy środowiska i czasu, ale najważniejszy pozostaje tu jego Bóg, który jest celem również i dla niepokornego Brytyjczyka. Jego dzieło możemy czytać w zmieniającym się czasie, dlatego że fundament jego przekonań jest z zasady nienaruszalny, a tego dziś potrzeba najbardziej.

Gilbert Keith Chesterton,
Święty Franciszek z Asyżu.
Warszawa 2014



Kościół katolicki jako instytucja, która mimo swej chęci do utrwalania form zastanych i raczej nieskora do rewolucji w swym wnętrzu, starająca się w tym względzie iść ramię w ramię z zawsze nieco konserwatywnym społeczeństwem, akceptuje Franciszka i jego ruch.

REKLAMA

Urbanowicz - Haft HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE
SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY I CHORAĞWIE

ZAKUPY PRZEZ INTERNET
www.urbanowiczhaft.pl

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW FIRMOWYCH

Wrocław, ul. Stablowska 123 (w firmie)
tel: (071) 354-04-06, 502-54-70-30
czynny: od 8⁰⁰ do 21⁰⁰, sobota: od 7⁰⁰ do 13⁰⁰

WYPRZEDAŻE
RABATY
OKAZJE

Wrocław, ul. Kanonia 11 (obok Katedry Wrocławskiej)
tel: 512-62-62-36
czynny: od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, sobota: od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

WSZYSTKIE PROPOZYCJE ZNAJDZIECIE PAŃSTWO W NASZYM NOWYM BEZPŁATNYM WYSYŁKOWYM KATALOGU NA 2014r.



AKTYWY SENIOR CARITAS

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej od trzech lat realizuje program dla seniorów pod nazwą „Wyjazdowa Aktywizacja Seniorów”. W tym roku skorzysta z niego ok. 1100 osób, które zakończyły aktywność zawodową. Hasło tegorocznych turnusów brzmi AS Caritas, czyli Aktywny Senior Caritas.

EWA KŁAK

koordynator ds. promocji
Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

NA CZYM POLEGA PROGRAM?

Program „Wyjazdowa Aktywizacja Seniorów” to 10-dniowe turnusy w ośrodkach wrocławskiej Caritas, w Górach Stołowych - w Pasterce, w Masywie Ślęży - w Sulistrowiczkach oraz nad morzem - w Łebie. Wyjazdy przeznaczone są zasadniczo dla osób należących do grup parafialnych lub tych, które pragną zaangażować się w działalność parafialną i społeczną na rzecz potrzebujących.

W ramach programu „Wyjazdowa Aktywizacja Seniorów” (WAS) uczestnicy wypoczywają w urokliwych miejscach. Zwiedzają, spacerują, relaksują się. Ale jest to też doskonała okazja do poznania nowych ludzi, wzajemnego ubogacenia się, wymiany życiowych doświadczeń i odkrywania nowych pól osobistego zaangażowania. Jako Caritas proponujemy naszym gościom

zaangażowanie w wolontariat. W tym celu przygotowaliśmy specjalne materiały umożliwiające zapoznanie się z ideą i działaniami realizowanymi przez wrocławską Caritas.

Aby zachęcić i przygotować uczestników do zaangażowania na rzecz potrzebujących, na każdy dzień została przygotowana prezentacja lub film przedstawiający dzieła Caritas. Na korytarzach znajduje się wystawa zdjęć pokazujących akcje i placówki, a w każdym pokoju są czasopisma i książki, które mają przybliżyć uczestnikom programu ideę i szerokie pole aktywności na rzecz najuboższych, chorych i osamotnionych.

Na pamiątkę udziału w programie każdy otrzymuje materiały informacyjne o Caritas, okolicznościowy notes i firmowy długopis.

SKĄD TAKI POMYSŁ?

Bardzo ważnym zadaniem Caritas jest zaangażowanie wielu osób w działalność charytatywną. Takie osoby są najbliżej ubogich, chorych, samotnych. Docierają tam, gdzie pomoc jest najbardziej potrzebna – mówi ks. Janusz

Jastrzębski, dyrektor wrocławskiej Caritas. Dlatego naszym zadaniem jest poszukiwanie ludzi o wrażliwych sercach i aktywizowanie ich do działania w duchu Caritas. Zaproponowaliśmy osobom, które zakończyły aktywność zawodową, dysponując często wolnym czasem i pozytywną energią, wyjazdy do naszych ośrodków – tłumaczy ks. dyrektor. Tu z jednej strony mogą oni odpocząć w pięknym miejscu i dobrych warunkach, z drugiej zaś staramy się zapoznać naszych gości z ideą Caritas, zachwycić nią i zachęcić do zaangażowania w dzieła miłosierdzia po powrocie z turnusu. Pragniemy, aby jak najwięcej osób realizowało i szerzyło w swoim środowisku ideę Caritas, ideę miłości miłosiernej. Wolontariusze są siłą Caritas, a obecnie angażuje się ich ok. 2 tys. – w Parafialnych Zespołach Caritas, w Szkolnych Kołach Caritas i w Centrum Wolontariatu Caritas.

CO NA ZAKOŃCZENIE?

Na koniec turnusu uczestnicy otrzymują list od ks. dyrektora, w którym m. in. czytamy:

W kontekście dobrych wspomnień zwracam się do Państwa z bardzo gorącą zachętą. Po pierwsze – kontynuujcie wędrowkę drogami aktywności, nie ulegajcie pokusie bezczynności. Po drugie – chociaż część swojej aktywności realizujcie w obszarze działalności Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Mamy tutaj wciąż dużo do zrobienia. Trzeba głodnych nakarmić, nagich przyodziać, a bezdomnym pomóc zdobyć dach nad głową. Bardzo dobrym polem zaangażowania uczestników Wyjazdowej Aktywizacji Seniorów są parafialne grupy charytatywne, zwłaszcza Parafialne Zespoły Caritas. Spróbujcie je odnaleźć w swoich parafiach, spróbujcie do nich dołączyć lub zainicjować ich powstanie. Jesteście tam bardzo potrzebni.

Oprócz fizycznego zaangażowania ludzi gotowych do ofiarowania swego czasu i pracy na rzecz ubogich, Caritas potrzebuje wsparcia duchowego. Dlatego proszę Was o modlitwę oraz o ofiarowanie swojego cierpienia w intencji dzieł dobroczynnych realizowanych przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

JAKIE WSPOMNIENIA?

Pani Maria napisała po powrocie: Byłam już trzeci rok z rzędu na wakacyjnym turnusie w Łebie i uważam, że jest on bardzo dobrze zorganizowany i przeprowadzony. Dla ludzi starszych, w moim wieku (mam już 80 lat) jest to bardzo dobry wypoczynek. Wspinała kuchnia. Urządzono nam wieczór zapoznawczy, był grill i własny, pieczony chleb – fantastyczny! Jest tam naprawdę dobra obsługa i oddany personel. Czułam się tam wraz z innymi szanowana i ceniona, pytano nas: Czy pomóc? Czy zanieść? Było fantastycznie!

Pani Urszula wspomina: Bardzo podobały mi się prezentacje multimedialne o Caritasie, które wyświetlano nam przed obiadem. Pogłębiły moją wiedzę o działalności Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Do tej pory nie





CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCLAWSKIEJ



Do każdej parafii z początkiem roku dyrektor Caritas wysła list z informacjami dotyczącymi wyjazdu. Księża proboszczowie przekazują informacje parafianom. Wystarczy zadzwonić do Caritas, a po zgłoszeniu telefonicznym koordynator wskazuje kolejne kroki.

znałam całego zakresu działalności. Dowiedziałam się o wielu ośrodkach Caritas. Jest to bardzo szeroki zakres działalności prowadzony na wielu płaszczyznach.

Ośrodek w Łebie położony jest niedaleko kościoła prowadzonego przez Ojców Oblatów. To pozwalało nam uczestniczyć w Mszach św. i nabożeństwach, a oprócz tego była do dyspozycji kaplica, która znajduje się na terenie ośrodka. Bardzo jestem zadowolona z pobytu na turnusie Wyjazdowej Aktywizacji Seniorów i w przyszłym roku też chętnie bym pojechała.

Przygotowano dla nas wiele atrakcji. Zwiedzaliśmy miasto wygodnym meleksem, płyniliśmy statkiem, spa-

cerowaliśmy i opaliliśmy się na plaży, chodziliśmy z kijkami lub jeździliśmy rowerami po okolicy – wspomina pani Helena z Bierutowa. Dużą atrakcją jest też wycieczka na jedyne w Polsce ruchome wydmy.

W imieniu wszystkich uczestników turnusu możemy pogratulować organizatorom imprezy, szczerze jeszcze raz podziękować i polecić innym tę formę odpoczynku nad pięknym, polskim morzem – dodaje pani Helena.

JAK SIĘ ZAPISAĆ?

Do każdej parafii z początkiem roku dyrektor Caritas wysła list z informacjami dotyczącymi wyjaz-

du. Księża proboszczowie przekazują informacje parafianom. Wystarczy zadzwonić do Caritas, a po zgłoszeniu telefonicznym koordynator wskazuje kolejne kroki.

W bieżącym roku miejsca na turnusach w Łebie są już zarezerwowane, ale zachęcamy do powakacyjnych wyjazdów w góry – do Pasterki i Sulistrowiczek.

**Więcej informacji:
tel. 71 3271300
oraz na stronie
www.wroclaw.caritas.pl**

Sanktuaria maryjne pogranicza polsko - czeskiego

KS. GRZEGORZ KOPIJ

Z racji wakacji, zapraszam serdecznie wszystkich czytelników do „wyruszenia na pielgrzymi szlak”. Polecam odwiedzanie miejsc, które do II wojny światowej należały do Archidiecezji Wrocławskiej, a które obecnie leżą poza terenem i naszej archidiecezji, i naszego kraju. Dlaczego warto je zobaczyć, „przywrócić do życia” – sami się przekonamy, jak je odwiedzimy!

po przekroczeniu granicy polsko – czeskiej w okolicach Paczkowa (droga nr 382), jadąc w kierunku Javornika, skręcamy w lewo i przybywamy do miejscowości Bílá Voda (do miejscowości możemy także dojechać od strony Złotego Stoku). Już z daleka widać potężne mury klasztoru, który można rzec stoi dziś na samej granicy polsko – czeskiej.

BÍLÁ VODA

Miejscowość Bílá Voda jest najdalej na północ położoną miejscowością morawsko - śląskiej części obecnej Republiki Czeskiej. Dawniej, mieszkało w niej ponad 1500 mieszkańców, obecnie ok. 340. W historii miejscowość znana jest m.in. z podpisanego tutaj w 1742 roku protokołu, dzielącego Śląsk pomiędzy Cesarstwo Austriackie a Królestwo Prus. Z tego też powodu miejscowość miała przeważnie przygraniczny charakter. W 1950 roku internowano tutaj ok. 1600 zakonnic z terenów Czechosłowacji. Dziś, znajduje się tutaj m.in. sanatorium psychiatryczne.

Najbardziej znaną mieszkanką miejscowości była Marianna Orańska (1810 - 1883) – królowa niderlandzka

i pruska, która miała tutaj swój pałac, zachowany do dziś, z którego m.in. nadzorowała budowę zamku w Kamieńcu Żąbkowickim.

KOLEGIUM OO. PIJARÓW

Największą jednak atrakcją, zarówno pod względem zabytkowym, jak i kubatury, jest dawne kolegium oo. pijarów. Fundatorem kompleksu, na który składały się dawniej: budynek kolegium, konwikt, seminarium i wybudowany w późniejszym czasie kościół był Jakub Ernest Juliusz Lichtenstein – Castelnorn (1690 - 1747) – arcybiskup ołomuński i prymas Niemiec. Akt fundacyjny został wystawiony w Ołomuńcu 15 XII 1723 roku, a zatwierdzenie fundacji nastąpiło 12 I 1724 roku. Projektantem całości założenia był prawdopodobnie włoski architekt Pietro Tencalla, a wykonawcą robót mistrz murarski Antoni Daniel z Bílej Vody. Całość prac zakończono w 1733 roku. W kolegium do poł. XVIII wieku, przebywało ok. 300 uczniów, a także kwitło tutaj życie kulturalne. Jednym z wychowanków kolegium był m.in. Jan Nepomucen Rust (1775 - 1840), wybitny profesor medycyny i chirurg. W 1872 roku

Dawne kolegium oo. pijarów
w miejscowości Bílá Voda (Czechy)



przybyły do klasztoru siostry Notre Dame, które utworzyły tutaj swój dom macierzysty. W latach 1950-1990 – jak już wspomniano wyżej - w budynku klasztoru były internowane zakonnice z klasztorów w Czechach.

KOŚCIÓŁ W BÍLEJ VODZIE

Kościół w Bílej Vodzie swoimi początkami sięga XVII wieku, kiedy to został ufundowany przez ówczesnego właściciela wsi Krzysztofa Maltitza dla cudownej figury Matki Bożej z Dzieciątkiem. Obecny kościół, wchodzący w skład dawnego kompleksu pijarów, został zbudowany w 1765 roku (poprzedni zburzono w 1754 roku). Konsekwował go 14 IX 1777 roku ówczesny biskup wrocławski Filip Gottgard Schaffgotsch. Kościół otrzymał wezwanie Nawiedzenia NMP. Co ciekawe, zakrystia kościoła znajdowała się po drugiej stronie granicy, już na terenie ówczesnych Prus. Dlatego też mieszkańcy miejscowości byli dumni ze swojego kościoła i mówili, że: „ich kościół jest tak duży, że nie zmieścił się w jednym kraju, lecz musiał być wybudowany w dwóch państwach”. W wyposażeniu kościoła na uwagę zasługuje: ołtarz główny, który składa

się z trzech części: obrazu Ignacego Raaba, przedstawiającego „Nawiedzenie NMP” (obraz pochodzi z 1774 r.), fresku na ścianie, symbolizującego ołtarz oraz mensy nad tabernakulum. To właśnie tutaj, w oszklonej szafce, znajduje się piękna, gotycka figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodząca z ok. 1500 roku i przypisywana szkole Wita Stwosza. To właśnie dla rozwoju kultu tej figurki wybudowano pierwszy kościół w tym miejscu, który w 1765 roku zastąpiono obecnym. Ponad to w kościele znajduje się jeszcze sześć ołtarzy bocznych, w tym jeden – po stronie północnej – poświęcony Patronce Śląska św. Jadwidze Śląskiej.

Wyjeżdżając z Bílej Vody, kierujemy się w stronę Javorníka. Przejeżdżając przez miasto warto odwiedzić, usytuowany w rynku kościół p.w. Trójcy Świętej, z piękną kaplicą Matki Bożej Bolesnej, oraz przepiękny, górujący nad miastem dawny, letni zamek Arcybiskupów Wroclawskich. Kierując się drogą w kierunku Ładka Zdroju, po czeskiej stronie, przejeżdżamy do miejscowości Travná. Początki miejscowości, leżącej na wysokości 479-549 n.p.m. sięgają wieku XIII, kiedy to nazywała się Gruthenwald, w roku 1924 otrzymała nazwę Krutvald (czyli: „las z ziołami”), a po 1948 roku uzyskała obecną nazwę. Pierwotny kościół w miejscowości wymieniany jest m.in. w protokołach wizytacji z 1666 roku. Kościół ten został zburzony w 1721 roku i na jego miejscu w 1725 wybudowano nowy, który przetrwał do 1881 roku. Obecny kościół w Travné, został zbudowany z inicjatywy wrocławskiego biskupa Heinricha Förstera. Kamień węgielny położono 25 września 1878 roku. Kościół z kamienia, wybudowano w stylu neogotyckim wg projektu F. von Schmítha – architekta z Wiednia w latach 1878-1882. Nad całością obiektu dominuje wieża o wysokości ponad 40 metrów. Kościół otrzymał wezwanie: Niepokalanego Poczęcia NMP, a współpatronami świątyni zostali: św. Piotr i św. Paweł Apostoł (zapewne byli oni patronami wcześniejszego kościoła). Kościół posiada trzy ołtarze: główny, poświęcony patronom



Figura Matki Bożej w Grocie Lurdzkiej przy kaplicy Matki Bożej z La Salette w miejscowości Travná



Kaplica Matki Bożej z La Salette w miejscowości Travná

kościół, i dwa boczne, dedykowane św. Wolfgangowi i św. Annie. Wybudowanie tak pięknego obiektu, dziś w prawie wyludnionej miejscowości, było podyktowane zapewne faktem dużego ruchu pielgrzymkowego, jaki rozwinął się w miejscowości w połowie XIX wieku.

MATKA BOŻA Z LA SALETTE

Otóż w odległości ok. 500 metrów od kościoła, znajduje się dziś trochę zapomniana, kaplica poświęcona Matce Bożej z La Salette. Historia jej powstania właśnie w tej miejscowości związana jest z rodziną Eichingerov. Małżeństwo: Franciszek i Weronika Eichingerov mieli dwoje dzieci: syna i córkę. Matka bardzo pragnęła, aby syn została kapłanem, co też się spełniło. Sama jednak zachorowała psychicznie: miała stany melancholijne i depresyjne, chciała również popełnić samobójstwo. Choroba trwała u niej trzy lata. W roku 1848 przypadkowo wpadła jej w ręce mała książeczka o objawieniach maryjnych w La Salette we Francji (2 lata po tych wydarzeniach). Weronika złożyła ślub, że jeśli wyzdrowieje to poleci zbudowanie kaplicy ku czci Pani z La Salette. Tak też się stało, że chora została uzdrowiona (co zapisał m.in. w kronice parafialnej ówczesny proboszcz). Pierwsza kaplica została poświęcona 10 czerwca 1851 roku. Dzięki jednak

coraz liczniej przybywającym pielgrzymom oraz ich ofiarności, kilka lat później zdecydowano się zbudować nową, większą kaplicę, która istnieje do dziś. Jej poświęcenia dokonano 13 września 1858 roku. W ołtarzu tej kaplicy umieszczono nie figurę ale obraz przedstawiający moment zjawienia się Matki Bożej dwojgu pastuszkom w La Salette. W trakcie budowy kaplicy, odkryto w pobliżu źródło, nad którym zbudowano grotę na wzór grotty w Lourdes. We wspomnianej już kronice zapisano, że w roku 1897 roku przeprowadzono do tego właśnie źródła 3 – letnią dziewczynkę, która po umyciu oczu wodą przejrzała. Trzeba zaznaczyć, że to zapomniane dziś trochę sanktuarium maryjne w Travné, jest jednym z pierwszych sanktuariów na terenie Europy, poświęcone Pani z La Salette! Dziś od kaplicy Matki Bożej z La Salette w Travné, prowadzi także Droga Krzyżowa, zbudowana na przełomie XIX i XX wieku, która wiedzie szlakiem pogranicza polsko – czeskiego.

Może warto na nowo odwiedzić te miejsca np. w czasie wakacji czy urlopu, zobaczyć i zachwycić się także pięknem tutejszej przyrody i całego tego regionu, a także odkryć te trochę zapomniane „święte miejsca”, które łączą nas wszystkich, zarówno Polaków, jak i Czechów we wspólnie wyznawanej wierze. Zapraszam!

ZAPROSZENIE NA 34. PIESZĄ PIELGRZYMKĘ WROCŁAWSKĄ

2-10.08.2014 „OTWÓRZMY DRZWI CHRYSZTUSOWI”

Każda pielgrzymka miała zawsze swój temat wiodący, który pozwalał pątnikom formować sumienia i pogłębiać świadomość religijną oraz narodową. Tak będzie i podczas tegorocznej wędrówki, przeżywanej pod hasłem: „Otwórzmy drzwi Chrystusowi!” Bardzo potrzebujemy rozważań, opartych o bogatą spuściznę, jaką podarowała Polakom Boża Opatrzność dzięki posłudze św. Jana Pawła II.

INFORMACJE OGÓLNE

Pielgrzymka wyruszy z katedry wrocławskiej 2. sierpnia 2014 r. (sobota). Przybycie na Jasną Górę i wejście przed obraz Matki Bożej zaplanowane jest 10 sierpnia 2014 r. (niedziela) na godz. 9:00. Msza św. na zakończenie pielgrzymki na wałach odprawiona będzie o godz. 11:00.

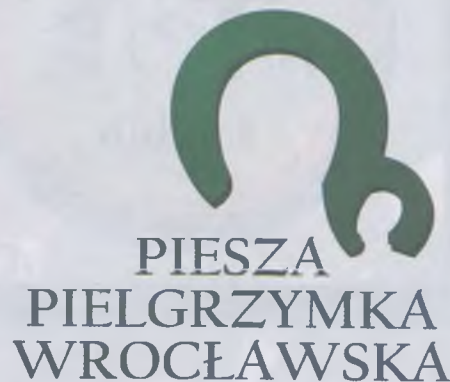
W Pielgrzymce może wziąć udział każdy,

kto zobowiąże się spełnić następujące warunki:

zapisze się w swojej parafii (szczegóły u ks. Duszpasterzy) lub w Duszpasterstwie Akademickim do końca lipca br., powstrzyma się całkowicie od palenia tytoniu i picia alkoholu, przestrzegać będzie zakazu noclegów koedukacyjnych, będzie wypełniał polecenia Brata Przewodnika, przyjmie w duchu pokuty wszystkie trudy pielgrzymowania, osoby nieletnie mogą wyruszyć jedynie z opiekunem pełnoletnim. Pielgrzymka jest namiotowa pamiętaj, więc aby zabrać ze sobą namiot, śpiwór i karimatę. Dbając o własne bezpieczeństwo pamiętaj, aby mieć przy sobie dokument stwierdzający o Twoim ubezpieczeniu zdrowotnym. Na trasie jest możliwość zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze.

Koszty pielgrzymki wynoszą: dla dzieci i młodzieży do ukończenia gimnazjum włącznie – 80 zł, dla pozostałych uczestników – 90 zł. W przypadku uczestnictwa powyżej trzech i więcej osób z jednej rodziny (np. brat, siostra i rodzice) przewidziane są zniżki.

Zapisy powinny być dokonane w parafiach do końca lipca 2014 r., a od 30 lipca do 1 sierpnia 2014 r. w godz. od 11:00 do 17:00 w Centralnym Punkcie Informacyjnym Pielgrzymki w D. A. Wawrzyny” – Wrocław, ul. Bujwida 51 lub telefonicznie (71 328 47 68). Możliwe zapytania w spr. pielgrzymki drogą mailową, pisząc na adres pielgrzymka@pielgrzymka.pl.



Drodzy Duchowi Uczestnicy

XXXIV Pieszaj Pielgrzymki Wrocławskiej na Jasną Górę!

Wrocław, dnia 20 maja 2014 r.

Kierujemy do Was serdeczne zaproszenie do wzięcia udziału w duchowym pielgrzymowaniu na Jasną Górę Zwycięstwa w ramach tegorocznej XXXIV Pieszaj Pielgrzymki Wrocławskiej. Do Was – czyli do wszystkich, którzy z różnych powodów nie jesteście w stanie osobiście wybrać się pieszo do Częstochowy: ludzi chorych, osób niepełnosprawnych, osób w podeszłym wieku, niemających urlopu czy zobowiązanych do opieki nad bliźnimi. W ten sposób powstaje rokrocznie najliczniejsza grupa pielgrzymów, która i sama może wiele duchowo zyskać, i innym wiele wymodlić. Każda pielgrzymka miała zawsze swój temat wiodący, który pozwalał ludziom formować sumienia i pogłębiać świadomość religijną oraz narodową. Tak będzie i podczas tegorocznej wędrówki, gdy przeżywamy radosny czas po kanonizacji świętego papieża Jana Pawła II. Niosąc hasło „Otwórzmy drzwi Chrystusowi”, będziemy na nowo analizowali przebogatą spuściznę tekstów, pozostawionych nam przez tego wielkiego rodaka i pasterza Kościoła.

RADIO RODZINA 92.0 FM – audycje w czasie pielgrzymki

Podobnie jak w latach ubiegłych, duchowym pielgrzymom towarzyszyć będą specjalne audycje, nadawane w „Radiu Rodzina” w dniach 2-10 sierpnia 2014 r. w godz. 13:10-14:00 i 20:30-21:00.

ZAPISY DO GRUPY 16 – duchowego uczestnictwa

Zgłoszeni uczestnicy grupy XVI otrzymają pielgrzymkowy znaczek oraz specjalnie przygotowany „Przewodnik”. Uczestnictwo duchowych pielgrzymów jest bezpłatne, chociaż można z tej okazji złożyć dobrowolną ofiarę na materiały i potrzeby organizacyjne pielgrzymki.

Informacje dotyczące XXXIV Pieszaj Pielgrzymki Wrocławskiej znajdują się na facebooku www.facebook.com/pielgrzymkawroclawska oraz na stronie: www.pielgrzymka.pl

Z kapłańskim pozdrowieniem

ks. Aleksander Radecki
przewodnik Grupy XVI



VI Ogólnodiecezjalna Pielgrzymka Miłośników i Sympatyków Koni Siedlec - Godzieszowa - Łozina

W 2009 roku z inicjatywy J.E. Księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza powstał pomysł pielgrzymki diecezjalnej dla środowiska Miłośników Koni. Pierwszy raz wspólne spotkanie Koniarzy odbyło się w Sobótcie w Sanktuarium Matki Bożej Nowej Ewangelizacji. Tam dwa razy uczestniczyliśmy w uroczystościach dożynkowo-odpustowych. Na prośbę uczestników oraz biorąc pod uwagę możliwości logistyczne, bazą naszej pielgrzymki stała się Gmina Długoleka, a dokładnie miejscowości: Siedlec - Godzieszowa - Łozina. Corocznie w połowie września tam pielgrzymujemy do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej na uroczystości odpustowe.

STWÓRZMY BRATERSKI KRĄG Z KONIARZY SERC I RĄK

Kiedy wracamy z zawodów, pokazów, wystaw, konkursów sportowych, często możemy mieć poczucie niedosytu, niespełnienia do końca. W ferworze wzajemnej rywalizacji tracimy to, co jest istotne – życzliwą, braterską i rodzinną atmosferę, w której może rozwijać się nasza pasja. Mimo wszystko tworzymy koniarską społeczność i jesteśmy jedną wielką rodziną, którą łączy miłość do koni.

Brakuje nam chwil, kiedy wspólnie razem moglibyśmy się spotkać w życzliwej atmosferze, zapominając choć trochę o rywalizacji i współzawodnictwie. Aby wyjść naprzeciw tym pragnieniom ZAPRASZAMY na VI Ogólnodiecezjalną Pielgrzymkę Miłośników i Sympatyków Koni

Zapraszamy wszystkich jeźdźców, hodowców, powożących, kowali, weterynarzy, sportowców wszelkich dyscyplin jeździeckich, wszystkich, którym pasja konna jest bliska sercu.

BO NIKT NIE MA Z NAS TEGO CO MAMY RAZEM

Uroczyste nasze spotkanie organizowane jest zawsze w terminie odpustu ku czci Matki Bożej Bolesnej w Łozinie.





Plan przedstawia się następująco:

SOBOTA 20 września 2014

- 14:00 zjazd konnych pielgrzymów
(oporządzanie koni i zawiązanie wspólnoty)
- 17:00 modlitwa w kaplicy w Godzieszowej.
MSZA ŚW. w intencji Pielgrzymów.
Pamiątkowe zdjęcie.
- 18:00 wspólnota stołu – braterskie spotkanie
Koniarzy w stajni w Siedlcu
- 21:00 Apel Jasnogórski

NIEDZIELA 21 września 2014

- 9:30 ODPRAWA
- 11:15 utworzenie korowodu,
poświęcenie Pielgrzymów i Koni
- 11:30 wyjazd do ŁOZINY
- 13:00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
- 15:00 powrót do SIEDLCA
- 16:00 POSILEK i zakończenie pielgrzymki

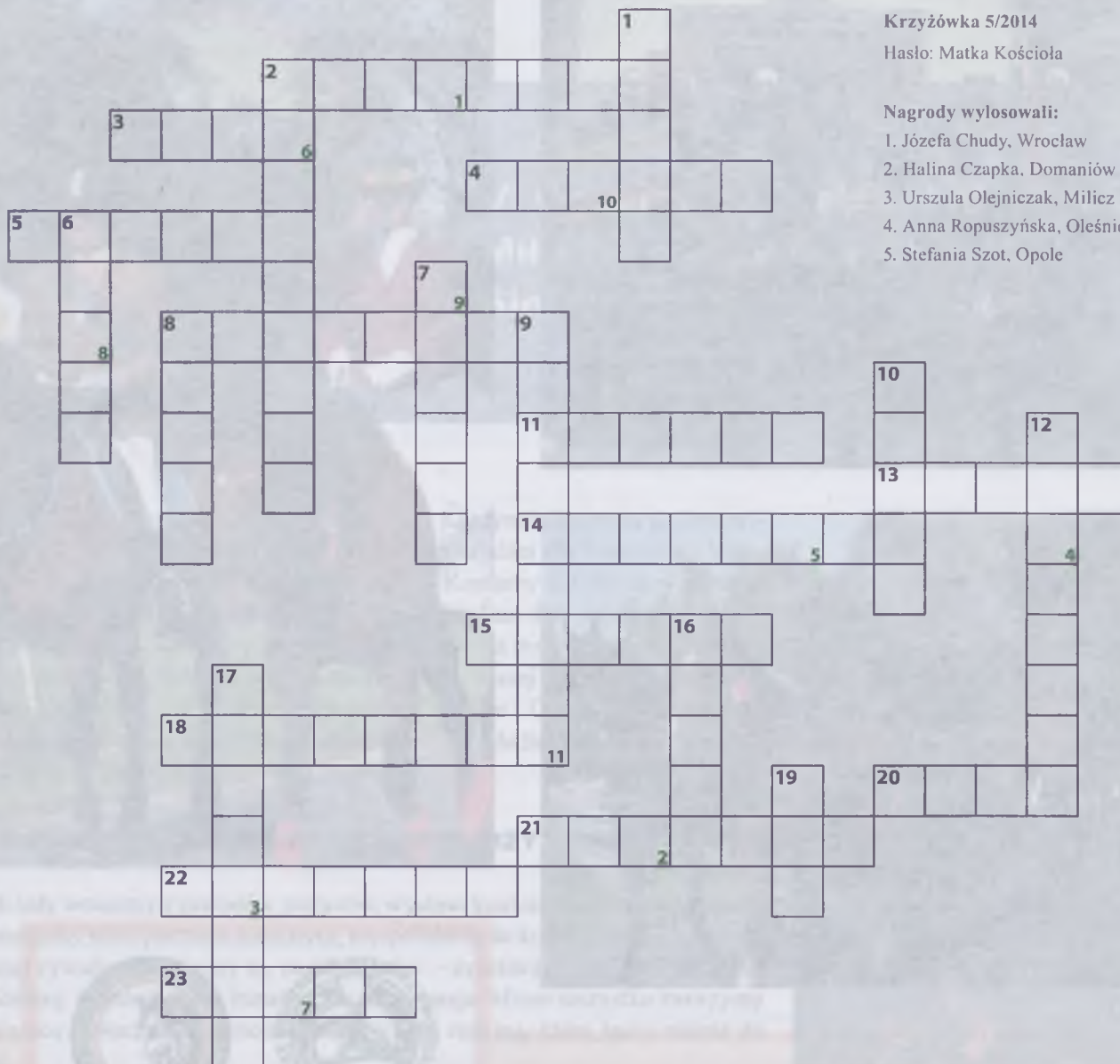
Organizatorzy proszą, by każdy uczestnik przywiózł na wspólny stół świąteczny swój dar w formie domowego wypieku czy produktu, którym będziemy mogli się podzielić.

Informacje i kontakt można znaleźć na stronie www.pielgrzymka-konna.pl lub pod nr telefonu: 601843294. Zgłoszenia najpóźniej do 1 września.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

SĄ RZECZY KTÓRYCH NIE DA SIĘ KUPIĆ

Ks. Krzysztof Dorna - Salwatorianin
Kapelan Środowisk Jeździeckich
Archidiecezji Wrocławskiej



Krzyżówka 5/2014

Hasło: Matka Kościoła

Nagrody wylosowali:

1. Józefa Chudy, Wrocław
2. Halina Czapka, Domaniów
3. Urszula Olejniczak, Milicz
4. Anna Ropuszyńska, Oleśnica
5. Stefania Szot, Opole

krzyżówka 7-8/2014

Poziomo: 2) Ostatnia modlitwa Liturgii Godzin. 3) Zespół śpiewaków w kościele. 4) Osoba powołana do czytania Słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym. 5) Biblijne złote lub srebrne monety. 8) Św. Marka w Wenecji. 11) Potocznie imieniny parafii. 13) Duchowny delegowany przez papieża do danego kraju w celu wypełnienia określonego zadania. 14) Nauka o Bogu. 15) Siódmy dzień tygodnia, w judaizmie największe święto. 18) Dom modlitwy Żydów. 20) Budzi wyrzuty sumienia. 21) Miasto we Francji, w XIV wieku siedziba papieży. 22) Pogląd religijny sprzeczny z ogłoszonymi przez kościół prawdami wiary. 23) Księga liturgiczna, zawierająca teksty stałych i zmiennych części Mszy św.

Pionowo: 1) Imię siostry Łazarza. 2) Patron kierowców i podróżujących. 6) Nauka o zasadach postępowania. 7) Jeden z archaniołów. 8) Pismo papieskie w języku łacińskim, ogłaszane w sprawach wielkiej wagi. 9) W kościele katolickim świadome i dobrowolne odrzucenie przez osobę ochrzczonej wiary. 10) Nazwisko Prymasa Polski. 12) Zebrzydowska, sanktuarium maryjne. 16) Brat Mojżesza, pierwszy arcykapłan. 17) W kościele katolickim zwolnienie od obowiązujących przepisów prawa kościelnego. 19) Bratanek Abrahama, jedyny sprawiedliwy w Sodomie.

Listy z pól oznaczonych liczbami utworzą hasło. Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać na kartce pocztowej do 31.07.2014 r. z dopiskiem „Krzyżówka z nr. 7-8/2014”. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	

Intencja ogólna

Aby uchodźcy, zmuszeni do opuszczenia swoich domów z powodu przemocy, znaleźli wielkoduszną gościnę, i by ich prawa były chronione.

Prorok Izajasz zapowiadając przyjście Mesjasza nazywa Go Emmanuelem - Bogiem z nami: *Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel* (Iz 7, 14). Ludzie, zwłaszcza opuszczeni, przeżywający trudności, pytają często: czy na pewno Bóg jest zawsze blisko nas? Czy jest blisko cierpiących? Czy jest blisko tych, którzy zostali wypędzeni? Niektórzy w swoim myśleniu idą dalej. Twierdzą: aby Bóg rozumiał poranionych ludzi do końca, musi doświadczyć tego, co oni. Pismo Święte mówi o Jezusie: *Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu* (Hbr 4, 15). Chrystus, gdy przyjął ludzkie ciało, zjednoczył się z nami, stał się do nas podobny we wszystkim, prócz grzechu. Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* podkreśla: *Ten, który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu* (nr 22). A czy Chrystus może zrozumieć uchodźców? Tak, bo i sam musiał uciekać ze swojego kraju rodzinnego: *Anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”* (Mt 2, 13). O pamięci Kościoła o uchodźcach można było się przekonać podczas niedawnej pielgrzymki papieża Franciszka do Ziemi Świętej. W czasie spotkania z uchodźcami w Betanii Zajordańskiej powiedział: *Bardzo zależało mi na spotkaniu z wami, którzy z powodu krwawych konfliktów musieliście pozostawić swe domy, waszą ojczyznę i znaleźliście schronienie na gościnnej ziemi jordańskiej (...)* *Zwracam się do społeczności międzynarodowej, aby nie pozostawiała Jordanii samej w stawianiu czoła kryzysowi humanitarnemu, spowodowanemu przybyciem na jej terytorium tak dużej liczby uchodźców, ale kontynuowała i zwiększała swe czynne wsparcie i pomoc. Ponawiam też stanowczo mój apel o pokój w Syrii. Niech ustanie przemoc i niech będzie przestrzegane prawo humanitarne, by zapewnić niezbędną pomoc dla cierpiącej ludności! Niech ta troska papieża będzie również obecna i w naszych modlitwach. Dlatego polecając intencję ogólną, zaproponowaną na ten miesiąc, prosimy za wszystkich uchodźców, aby znaleźli wielkoduszną gościnę, i by ich prawa były chronione.*

Intencja misyjna

Aby chrześcijanie w Oceanii głosili z radością wiarę wszystkim ludom kontynentu.

Sługa Boży Franciszek Maria od Krzyża Jordan – założyciel Salwatorianów pozostawił swoim współpracownikom wskazówkę: *Nie spocznijcie, aż wszyscy Jezusa Zbawiciela poznają, pokochają i będą mu służyć! Dopóki żyje na świecie choćby jeden tylko człowiek, który nie zna i nie kocha Jezusa Chrystusa Zbawiciela Świata nie wolno Ci spocząć. Ta zachęta wynika oczywiście z Ewangelii Chrystusa, który mówił: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 18-20). Dlatego odpowiadając na łaskę powołania św. Paweł stwierdził: *Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!* (1 Kor 9, 16). Apostołowie Piotr i Jan wyznali tym, którzy zabraniali im mówić o zmartwychwstaniu Jezusa: *Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli* (Dz 4, 20). Dlatego w misji głoszenia Chrystusa mają uczestniczyć wszelkie ludy i narody. Zadaniem Kościoła jest ożywiać wśród wiernych ten zapal misyjny, aby czynić uczniów aż po krańce świata. Obecnie chcemy, mówiąc o ewangelizacji, pamiętać szczególnie o chrześcijanach mieszkających w Oceanii. Św. Jan Paweł II napisał w 2001 roku do mieszkających tam naszych sióstr i braci w wierze adhortację apostolską pod tytułem: *Ecclesia in Oceania*. Wskazał w niej na radykalizm w głoszeniu Chrystusa. Przywołał między innymi biblijny obraz powołania Szymona i Andrzeja, którzy natychmiast porzucili wszystko, aby iść za Panem (por. Mt 4, 18-20). Na tym ma właśnie polegać głoszenie Ewangelii w Oceanii. Ma być ono wyposażone w terminy: *natychmiast, bezzwłocznie*. *Papież napisał: Ewangelizacja stanowi posłannictwo Kościoła, aby przekazać światu prawdę Bożą objawioną w Jezusie Chrystusie (...)* *Ewangelia musi być słyszana w Oceanii przez wszystkich ludzi, wierzących i niewierzących, miejscową ludność i imigrantów, bogatych i ubogich, młodych i starszych. Zaiste, wszyscy ci ludzie mają prawo usłyszeć Ewangelię, co znaczy, że chrześcijanie mają poważny obowiązek dzielenia się nią z nimi. Potrzebna jest dziś nowa ewangelizacja, aby każdy mógł usłyszeć, zrozumieć i uwierzyć w Boże miłosierdzie przeznaczone dla wszystkich ludzi w Jezusie Chrystusie* (nr 18). Dlatego podejmując intencję misyjną, prosimy w ufnej modlitwie, aby chrześcijanie w Oceanii głosili Chrystusa po pierwsze z radością, a po drugie wszystkim ludom swojego kontynentu.



XXXIV PIESZA PIELGRZYMKA WROCŁAWSKA

WROCŁAW – JASA GÓRA

2.-10.08.2014

OTWÓRZMY DRZWI CHRYSTUSOWI

Ruszać z nami!
Ks. Stanisław Orzechowski
(główny przewodnik Pielgrzymki)

INFORMACJE

Informacje na temat zapisów:
tel. 71 328 47 68 | www.pielgrzymka.pl
e-mail: pielgrzymka@pielgrzymka.pl



Znajdź nas na
Facebooku

<https://pl-pl.facebook.com/pielgrzymkawroclawska>

ZAPISY

- w Twojej parafii do końca lipca
- w Biurze Pielgrzymkowym w Duszpasterstwie Akademickim „Wawrzyny” (przy ul. Bujwida 51 we Wrocławiu) w dniach 30.07-01.08 w godz. 11.00-17.00.

TRANSMISJE

W czasie pielgrzymki transmisje w serwisie pielgrzymkowym Radia Rodzina: 02.08.-10.08.2014 o godz. 13.10 i 20.30.
92 FM Wrocław | 94.0 FM Brzeg
99.6 FM Wołów | 94.8 FM Strzelin

